

# Jan Maria Szymusiak

---

## "Vatican II : la Révélation divine", Paris 1968 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 39/4, 181-183

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

o duchowych zasadach rządów w Kościele (*Gouvernement spirituel*), o pojęciu łaski stanu (*grâce d'état*), o heroicznosci cnót jako wstępnej ankiecie do kanonizacji etc...

Hasła osobowe są o wiele liczniejsze. Obejmują one kilkunastu Ojców Kościoła, zawsze opracowanych szczegółowo i źródłowo, m. in. kilku Grzegorzów, od Grzegorza z Nazjanzu do Grzegorza z Tours poprzez Grzegorza Wielkiego i największego mistyka ormiańskiego, Grzegorza z Narek, dwóch Hilarych (z Arles i z Poitiers), Hermasa i Hipolita Rzymskiego. Występują tu wielcy mistycy i mistyczki średniowiecza i czasów nowożytnych (Henryk Suzo, którego jednak wpływu na dalsze pokolenia autor nie omówił, zaznaczając tylko w bibliografii imiona niektórych jego spadkobierców, m. in. Kaspra Drużbickiego, Hadewijch z Antwerpii, Herraða z Landsbergu, Hildegardy z Bingen, Madame Guyon). Znaleźć można wszystkich pisarzy jezuickich, a między nimi nawet Polaka Stanisława Grodzickiego dzięki temu, że istnieje obszerna bibliografia Sommervogla (mimo usilnych próśb redakcji nie znalazło się chętnych w Polsce, którzy podaliby chociaż spis naszych autorów ascetycznych w celu umieszczenia ich w *Dictionnaire de Spiritualité*).

Dosyć zmiennym wyrazem ducha tej pracy są hasła dotyczące duchowych pisarzy anglikańskich (Th. Goodwin, S. M. Goulburn, J. Hall), pastora duńskiego Gruntwiga, rycerza średniowiecznego, który zebrał sobie „księgę leków”, oczywiście duchowych (Henryk Lancaster, stryjeczny brat Edwarda III, piszący dialektem anglo-normandzkim), ekumenistę lorda Halifaxa. Inni świeccy występujący na tych szpaltach to publicyści katoliccy (S. Hello, J. J. von Görres), przemysłowiec i reformator społeczny, L. Harmel, lekarz i pustelnik z Port Royal, J. Hamon. Ciekawą postacią jest założyciel pierwszego zakonu amerykańskiego (misjonarzy św. Pawła: „Paulist”), I. T. Hecker, który w połowie XIX wieku zrozumiał, że siły duchowej importować nie da się na dłuższą metę, a katolicyzm nie może zamykać się w obronnej twierdzy nieustającej apologetyki. W związku z jego akcją, nie zawsze rozumiałą dla kurii rzymskiej a chwilami potępianą, ostrzegano przed niebezpieczeństwem „amerykanizmu”, o którym zwolennicy amerykańskiej drogi do katolicyzmu zawsze twierdzili, że jest mitycznym strachem na wróble.

Z duchowych pisarzy polskich, poza Grodzickim, występuje tylko cysters z oliwskiego klasztoru, Michał Antoni Hacki, reformator cystersów w Polsce (XVII w.) i doradca królowej Krystyny Szwedzkiej.

Ks. Jan M. Szymusiak SJ, Warszawa

*Vatican II, La Révélation divine*. Praca zbiorowa o konstytucji *Dei Verbum*, Paris 1968, Le Cerf, „Unam Sanctam” t. 70a i 70b, razem stron 693 (numeracja ciągła).

Kolejne tomy serii komentarzy do dokumentów soborowych wyszły pod redakcją B. D. Dupuy OP, profesora teologii fundamentalnej i eksperta soborowego. Zawierają one tekst oficjalny łańciski konstytucji o Objawieniu z przekładem francuskim i komentarzami kilkunastu specjalistów.

Tom I zawiera sam tekst z przekładem (J. P. Torell OP, profesor teologii fundamentalnej); burzliwe dzieje czterech kolejnych redakcji tekstu, dyskutowanego już na pierwszej sesji, ale przyjętego dopiero na czwartej (tylko 6 *non placet* na 2350 głosujących), promulgowanego 18. XI. 1965 r.; uwagi J. Feinera o wkładzie Sekretariatu dla spraw jedności chrześcijań do tej konstytucji oraz komentarze do dwóch pierwszych rozdziałów. Komentarz do wstępu i do pierwszego rozdziału opracował o. de Lubac

na 150 stronach. Stanowi to całą rozprawę na temat „słowa Bożego”, zbawczego planu i dziejów zbawienia. Komentator opisuje etapy realizacji Bożego planu, od zarania dziejów człowieka aż do Chrystusa poprzez Abrahama, Mojżesza i proroków. Jak zwykle u de Lubaca występują tu liczne cytaty i odnośniki do Ojców Kościoła, co pozwala czytelnikowi stwierdzić, jak głęboko w żywej tradycji tkwią korzenie nauki podanej przez sobór. Dalsze wywody opowiadają dyskusje soborowe nad każdym niemal zdaniem dotyczącym osobistego dzieła Chrystusa, odpowiedzi człowieka na Jego wezwanie, działalności Ducha Świętego, wreszcie dróg, jakimi Bóg udziela człowiekowi wiedzę o sobie (czyli o możliwościach, danych umysłowi ludzkiemu, aby Boga poznać). Dalej Ch. Moeller, profesor z Louvain, opisuje etapy ustalenia tekstu drugiego rozdziału o stosunku Tradycji do Pisma św. i o roli Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Wiadomo, że oficjalne „zjednoczenie” tzw. źródła Objawienia jest jednym z kapitalnych osiągnięć soboru na polu teologii i jedną z najpewniejszych dróg otwartych ku zjednoczeniu wyznań chrześcijańskich.

W tomie II występują komentarze do dalszych rozdziałów konstytucji. P. Grelot z Instytutu Katolickiego w Paryżu omawia problem natchnienia Pisma św. i jego znaczenie dla egegezy (komentarz do rozdz. III), L. Alonso-Schökel SJ z Instytutu Biblijnego podkreśla walory Starego Testamentu, podczas gdy X. Léon-Dufour przedstawia problemy historyczne Ewangelii, nie zatrzymując się nad problemami innych ksiąg Nowego Testamentu, pozostając w tym wiernym tekstowi Konstytucji. Całą tę część zamyka A. Grillmeier SJ komentarzem do rozdz. VI o Piśmie św. w życiu Kościoła, czyli o aspekcie pastoralnym słowa Bożego. Nacisk kładzie na dostępne przekłady słowa Bożego, odsyłając tym samym czcigodne stare wersje, sporządzone na podstawie Wulgaty (czyli przekłady z przekładu) do muzealnych gablotek i na półki bibliofilów. Słusznie komentator podkreśla tu rewolucję, jakiej dokonano w tej dziedzinie, szczególnie w uroczystym pozwoleniu udzielonym tym, którzy zechcą sporządzić przekłady we współpracy z braćmi odłączonymi. Ojcowie soboru odrzucili tekst schematu o charakterze czysto teologicznym i prawnym na korzyść programu misyjnego i pastoralnego o charakterze katolickim, powszechnym i ekumenicznym.

Wartościowym i znamienym wkładem do zbioru komentarzy dotyczących tekstów soborowych jest następna część, w której zebrane są uwagi braci prawosławnych i protestantów. Właśnie w dziedzinie Pisma św. i Tradycji słuszną inicjatywą jest udzielić im głosu. Bracia R. Schutz i M. Thurian, z klasztoru w Taizé, komentują rozdz. I o Objawieniu, J. L. Leuba, profesor teologii na wydziale protestanckiej teologii w Neuchâtel (Szwajcaria) porównuje ujęcie Tradycji przez sobór z ujęciem światowej konferencji „Faith and Order” w Montrealu (1963), E. Schlink, teolog luterański z Heidelbergu, bada związek Pisma św. z Tradycją i z Magisterium, słynny teolog K. Barth analizuje wyrażenie, zawarte we wstępie do konstytucji „idąc śladem Soborów Trydenckiego i Watykańskiego I”. Podkreśla właściwą myśl soboru, mianowicie, że ojcowie nie mają zamiaru odsyłać do nauki głoszonej przez poprzednie sobory, ale — wychodząc z tej nauki — postąpić o nowy krok naprzód. A. Scrima, osobisty przedstawiciel patriarchy Atenagorasa na soborze, i A. Kniazeff, obserwator na soborze, profesor Pisma św. w instytucie teologii prawosławnej w Paryżu, wyrażają opinię świata prawosławnego o konstytucji. Redaktor naczelny wyciąga wnioski z tej części, tłumacząc, jak konstytucja może się przyczynić do dialogu ekumenicznego: szukać trzeba porozumienia poza sztywnymi formułami prawnymi, pojmować teologię w sposób bardziej egzystencjalny, mniej systematycznie szkolny, więcej brać pod uwagę bezpośrednią naukę, zawartą w Piśmie św.

Ostatnia część zawiera „Aneksy”: chronologię etapów ustalania konstytucji, szczegóły głosowań, schematy Rahnera i Congara, wykaz przemówień w auli soborowej, projekty poprawek do pierwotnego schematu i różne sprawozdania.

Ks. Jan M. Szymusiak SJ, Warszawa

*Sancti AURELII AUGUSTINI de Trinitate libri XV*, cura et studio W. J. Mountain, auxiliante Fr. Glorie, Turnholti 1968, Brepols (*Corpus Christianorum*, Series Latina L i L a), s. CII + 775 (numeracja ciągła, t. L a od s. 381)

Znacznym wydarzeniem edytorskim jest ukazanie się pierwszego wydania krytycznego dzieła św. Augustyna *O Trójcy Świętej*. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności ten podwójny tom jest jubileuszowym tomem serii CCh, nosi numer 50 i jest faktycznie pięćdziesiątym tomem wydrukowanym w tej serii, która, jak wiadomo, wychodzi nie według kolejności chronologicznej autorów, lecz w miarę, jak są ukończone opracowania. Od chwili zapowiedzi rozpoczęcia prac nad „nowym Migne'em”, jakim ma być CCh, upłynęło dwadzieścia lat, a piętnaście od ukazania się pierwszego tomu (dzieła katolickie Tertuliana) w 1954 r. Z tej okazji przypomnieć można, że pierwsze tłumaczenie polskie wielkiego tego traktatu także stanowi tom jubileuszowy jako 25 pozycja serii *Pisma Ojców Kościoła* (Poznań 1963, Księgarnia św. Wojciecha, w przekładzie Marii Stokowskiej, z opracowaniem J. M. Szymusiaka). We wstępie do przekładu polskiego ubolewaliśmy nad tym, że nie ma jeszcze wydania krytycznego i posługiwaliśmy się tekstem Benedyktynów św. Maura (Paryż 1688), wznowionym w 1955 r. w serii *Bibliothèque Augustinienne*, lepszym od tekstu, podanym przez Migne'a (t. 42), który wydrukował wydanie Gaume'a (Paryż 1838—1839).

Dotychczas najlepszym było wydanie Maurynów, opierające się na 30 rękopisach ze zbiorów francuskich, 11 watykańskich, 5 lowańskich oraz na poprzednich wydaniach Amerbacha (1490), Erazma (1529) i teologów lowańskich (1576).

Po stwierdzeniu, że wydanie Maurynów i nieco lepsze wydanie Pachela (Mediolan 1489) są zupełnie dostateczne wobec wymagań nawet dzisiejszej krytyki, autorzy nowego wydania W. J. Mountain SJ i Fr. Glorie uważali jednak, że można ustalić jeszcze lepszy tekst i udowodnili to podając ponad 1500 przykładów (s. XV—XLV) lekkich usterek, zawartych w poprzednich wydaniach.

Przystąpili więc do przeglądu 307 istniejących od VIII wieku rękopisów, podających cały tekst *De Trinitate* oraz tysięcy znanych lub mniej znanych cytatów fragmentarycznych, sięgających wieku V. Wybrali wreszcie pięć rękopisów jako według ich mniemania najbardziej zbliżonych do tzw. archetypu (oryginału), uzupełniając je trzynastoma, zbliżonymi do nich oraz czterema innymi, znacznie różniącymi się od poprzednich, ale zawierającymi uzasadnione warianty. Ostatecznie podzielili cały zestaw wybranych rękopisów na dwie grupy, z których jedna wyraźnie nawiązuje do rękopisu, jaki św. Prosper z Akwitanii otrzymał od samego Augustyna, a druga świadczy o starszym jeszcze archetypie, znanym później Bedzie Czcigodnemu. Ostateczna liczba uwzględnionych rękopisów wydaje się mniejsza niż u Maurynów, w rzeczywistości jednak ich wachlarz czasowy i topograficzny jest o wiele szerszy, sięgając V wieku i uwzględniając zbiory z całej Europy oraz cytaty dzieł innych autorów, których wydania krytyczne istnieją. Jest to przykład wspaniałej współpracy zachodzącej między erudytami różnych epok i różnego pochodzenia.